

Załoga „Sojuza-16” kontynuuje badania

Podczas kolejnego dnia zajęć załoga radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz-16” kontynuowała badania i doświadczenia.

W dniu 3 grudnia podczas 17 i 18 okrążenia Ziemi kosmonauci dokonali korektury toru lotu, w wyniku której statek wszedł na orbitę kołową o wysokości ok. 225 km, z okresem biegu — 88,9 min. i nachyleniem 51,8 st. Orbita ta jest zbliżona do orbity, na którą powinien wejść statek „Sojuz” w czasie planowanego na lipiec 1975 roku wspólnego lotu z pojazdem „Apollo”.

Jak wynika z informacji załogi oraz z danych telemetrycznych, stan zdrowia i samopoczucie kosmonautów są dobre. (PAP)

Przed „szczytem” EWG

Negocjacje H. Wilsona z V. Giscardem d'Estaing

We wtorek premier brytyjski Harold Wilson przeprowadził trzygodzinną rozmowę w Paryżu z prezydentem Francji Valerym Giscardem d'Estaing. Po rozmowie nie opublikowano żadnego komunikatu.

Jak pisze agencja Reutersa, Wilson próbował nakłonić prezydenta Francji do „lepszego zrozumienia” brytyjskich żądań w sprawie negocjacji. Agencja podkreśla, że spotkanie nie było przygotowane nieomal w ostatniej chwili. Zdaniem obserwatorów, spotkanie Wilsona z Giscardem d'Estaingiem nie przyniosło żadnych zdecydowanych wyników. (PAP)

Premier PRL w Bułgarii

Robocze kontakty szefów rządów zaprzyjaźnionych państw

W czwartek 5 bm. rozpoczyna się dwudniowa przyjacielska wizyta w Bułgarii prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, który udaje się do tego kraju na zaproszenie premiera Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Todorowa.

Wizyta premiera PRL, któremu towarzyszą członkowie kierownictwa resortów gospodarczych oraz grupa ekspertów, jest tradycyjnym do rocznym spotkaniem szefów rządów obu zaprzyjaźnionych państw socjalistycznych państw.

Polska i Bułgaria szczególnie na wagę przywiązują do rozwijania i doskonalenia wszechstronnej i pełnej współpracy ekonomicznej.

Zacieśnieniu obustronnych stosunków służą częste w ostatnich latach kontakty najwyższych przywódców władz państw i państwowych. Przypomnijmy wizytę, jaką w listopadzie 1972 roku złożyła w Bułgarii polska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem oraz o rok później wizytę bułgarskiej delegacji partyjno-rządowej.

Obecne spotkanie szefów rządów Polski i Bułgarii, choć krótkie i mające charakter

Stosunki USA — EWG tematem rozmów

H. Schmidta z G. Fordem

Wczoraj w Waszyngtonie odbyło się spotkanie prezydenta Geralda Forda z przebywającym z wizytą w USA kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem.

Przed wizytą kanclerz Schmidt kilkakrotnie wyjaśniał, że nie będzie omawiał z prezydentem USA spraw dwustronnych, ponieważ stosunki między obu państwami są bardzo dobre. Spotkanie odbywa się na kilka dni przed konferencją szefów państw dziewięciu krajów EWG w Paryżu i na tydzień przed brukukską sesją rady NATO. Kanclerz RFN zamierza więc przede wszystkim przedyskutować z politykami USA wszystkie sprawy rzutujące ujemnie na wzajemne stosunki między USA a EWG.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 5 grudnia 1974

Nr 284 (9564)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

W Wielkopolsce

Kończy się ważny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR

Dobiega końca ważny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po zebraniach w grupach partyjnych, organizacjach podstawowych i oddziałowych — obecnie odbywają się ostatnie konferencje gminne i zakładowe. Ich celem jest partyjny rozrachunek dokonany w świeżo okrzepłych jednostkach gminnych oraz w większych organizacjach partyjnych Wielkopolski.

Cechuje obecną kampanię sprawozdawczo-wyborczą atmosfera szczególnego zaangażowania i partyjnej odpowiedzialności. Widoczne to było zwłaszcza na etapie konferencji gminnych i zakładowych, podczas których od ich starannego przygotowania, sprawnego przebiegu i wysokiej frekwencji. Szereg konferencji odbywało się przy frekwencji stu procentowej. Trzeba dodać, że w tym roku po raz pierwszy konferencje gminne i zakładowe organizowane były w dwóch etapach. Po pierwszym spotkaniu dele-

gatów, na którym sekretarze i kierownicy jednostek administracyjnych i gospodarczych składali sprawozdania oraz przedstawiali najważniejsze za mierzenia, materiały konferencji były dyskutowane na zebraniach podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych i dopiero potem zatwierdzane, w drugim etapie konferencji, kiedy dokonywano także wyboru nowych władz partyjnych.

To są organizacyjne przejawy odpowiedzialnego potraktowania roli i zadań konferencji partyjnych tego szczebla. Ważne, jednak nie najistotniejsze. Bardziej liczy się ich treść, sposób w jaki gminne i zakładowe organizacje partyjne potraktowały rozrachunek swojego dwuletniego działania i sprecyzowały rejestr spraw, których do gładką będą nowo wybrane instancje.

Zarówno sprawozdania ustępujących sekretarzy, jak i kierowników jednostek gospodarczych i naczelników gmin skrupulatnie omawiali realizację poprzednich programów działania (nierazko okazywało się, że zrobiono więcej niż zaplanowano). Przeprowadzano nieraz — jest to nowy element kampanii sprawozdawczo-wybor-

czej — oceny indywidualnych dokonań poszczególnych członków partii, z pewnością bardziej mobilizujące od rozrachunku zbiorowego. Ożywiły się też dyskusje na zebraniach i konferencjach, ujednoliciła je krytyka.

Podobna rzeczowość cechuje wypracowane programy działania, skupiające się przede wszystkim na zadaniach bliskich go już roku 1975, ostatniego roku realizacji doniosłych uchwał VI Zjazdu PZPR i roku przygotowań do VII Zjazdu partii. Programy te obejmują nie tylko całe organizacje gminne czy zakładowe, lecz precyzują także zadania dla oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych, zwłaszcza wiejskich.

Tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza, w wyniku połączenia jej z wymianą legitymacji partyjnych, przyniosła wzrost aktywności poszczególnych członków partii. Ma to Dokończenie na str 2

A. Sztikow przyjął delegację ZG TPP-R

Delegacja Zarządu Głównego TPP-R z wiceprzewodniczącym ZG, Janem Raczkowskim, która przebywa w Moskwie z okazji III Ogólnokrajowej Konferencji Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą wzięła udział w spotkaniach z działaczami tej organizacji oraz załogami stołecznymi i podmoskiewskimi zakładów pracy.

W środę 4 grudnia br. delegację przyjął na Kremlu Aleksiej Sztikow, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, a zarazem przewodniczący Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W serdecznej, przyjacielskiej rozmowie poruszono problemy dalszego rozwoju współpracy między bratnimi towarzystwami. PAP

dystrybucji ropy naftowej i produktów naftowych w Argentynie.

Decyzja H. Banzer

Prezydent Boliwii, gen. H. Banzer, występując na konferencji prasowej w La Paz, odrzucił możliwość ogłoszenia w kraju powszechnej amnestii dla więźniów politycznych.

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP

nych. Jak pisał agencje, amnestii domagają się szerokie koła polityczne i społeczne Boliwii.

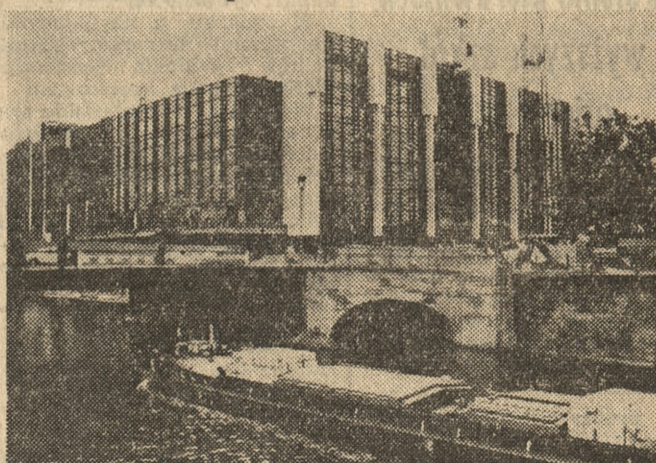
Pożyczka dla Egiptu

Jak podano w Waszyngtonie do wiadomości Bank Światowy przyznał Egiptowi pożyczkę w wysokości 50 mln dolarów na prace związane z oczyszczaniem i ponownym otwarciem Kanału Sueskiego.

Skutki strajku piekarzy

W związku ze strajkiem pracowników piekarni w Wielkiej Brytanii daje się odczuć niedobór pieczywa. Dostawy chleba wynoszą tylko 1/4 normalnego codziennego zapotrzebowania. Przed sklepami od

Pałac Republiki w Berlinie



Imponujący gmach Pałacu Republiki w Berlinie, stolicy NRD — już pod dachem. Rozpoczęto prace we wnętrzach. CAF — fot. — ADN

E. Gierek i P. Jaroszewicz na Śląsku

Pierwszy węgiel z kopalni „XXX-lecia PRL”

Barbórkowe obchody w Poznańskim

Głównym wydarzeniem uroczystości związanych z tegorocznym „Dniem Górnika” było w środę 4 bm. przekazanie do eksploatacji nowej — szesnastej po wyzwoleniu — kopalni „Pniówek”, której nadano nazwę „XXX-lecia PRL”.

Z okazji włączenia kopalni do pracy — jej projektanci, budowniczy i załoga, gościli I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz premiera Piotra Jaroszewicza.

Kopalnia „XXX-lecia PRL” stanowi przykład nowoczesnie zaprojektowanego, sprawnie wykonanego i dobrze przygotowanego do eksploatacji zakładu produkcyjnego. Jego budowę rozpoczętą w 1971 r., skrócono z 7 do 4 lat.

Wcześniej przygotowanie trzech ścian wydobywczych umożliwiło założenie nowej kopalni dostarczenie do końca br. 100 tys. ton wysoko wartościowego węgla koksującego. Planowaną zdolność produkcyjną, co nastąpi również znacznie wcześniej niż planowano, osiągnie kopalnia w 1981 r. Z jednego poziomu wydobywczego uzyskiwać będzie wówczas 15 tys. ton węgla na dobę.

wczesnych godzin porannych ustawią się długie kolejki po pieczywo.

Odroczona wizyta

Jak informuje kairski dziennik „Al-Ahram” rząd egipski odroczył planowaną wizytę holenderskiego ministra spraw zagranicznych w Egipcie, ponieważ Holandia głosiła „przeciwko interesom Palestyńczyków”.

Obława na handlarzy narkotyków

Policja kalifornijska aresztowała we wtorek w Los Angeles 211 osób podejrzanych o handel narkotykami. Obławę zorganizowano w 24 wyższych i średnich szkołach tego miasta. Większość aresztowanych to młodzież w wieku od 15 do 18 lat.

Śmiertelne wypadki w Japonii

Pięć osób zostało zasypanych we wtorek w rezultacie zawalenia się części 14 kilometrowego tunelu kolejowego, jaki jest budowany w japońskiej prefekturze Gumma. Ekipom ratunkowym udało się dotrzeć do zasypanych, jednak dwóch spośród nich było już martwych. W ciągu ostatnich 3 lat przy budowie tuneli kolejowych w tej prefekturze wydarzyły się 24 nieszczęśliwe wypadki, w których zginęło 25 osób.

Dokończenie na str 2

Kolejny krok w rozwoju współpracy radziecko-francuskiej

L. Breżniew z wizytą w Paryżu

W środę wieczorem przybył do Paryża z czterodniową wizytą roboczą sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPZR Leonid Breżniew. Na lotnisku Orly powitał go prezydent Valery Giscard d'Estaing w towarzystwie członków rządu francuskiego.

Pierwsze spotkanie obu przywódców rozpocznie się w czwartek o godz. 11.00. W piątek program przewiduje rozmowy w „cztery oczy” obu przywódców, do których przyłączy się później szefowie dyplomacji oraz eksperci do spraw gospodarczych i finansów.

Jeśli chodzi o stosunki dwustronne to współpraca radziecko-francuska od wielu lat rozwija się bardzo dobrze i została uznana nawet za wzór kontaktów między państwami o różnych ustrojach społecznych. Valery Giscard d'Estaing często podkreślał, że pragnie kontynuować politykę generala de Gaulle'a i Georgesasa Pompidou, a nawet rozszerzyć współpracę z całym obozem socjalistycznym.

Korespondenci Jurij Żukow i Bolesław Siedych piszą, w śródowym numerze „Prawdy”, że w licznych rozmowach z nimi członkowie rządu oraz działacze społeczni Francji wyrażają głębokie przekonanie, że zbliżające się spotkanie w Rambouillet między sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem i prezydentem Francji Valerym Giscardem d'Estaing będzie nowym etapem w rozwoju wszechstronnej współpracy radziecko-francuskiej.

Porozumienie ZSRR - CSRS

Związek Radziecki i Czechosłowacja skonkretyzowały plany współpracy przy zwiększeniu na terytorium ZSRR produkcji rudy żelaza i innych surowców dla przemysłu hutniczego, a także żelazostopów. Porozumienia międzyrządowe w tej sprawie zawarto 4 bm. w Moskwie.

Wybory prezydenta Szwajcarii

W środę odbyła się w Bernie wspólna sesja obu izb parlamentu szwajcarskiego, na której wybrano prezydenta republiki na rok 1975. Został nim szef departamentu spraw zagranicznych, P. Graber. Był on jedynym kandydatem na to stanowisko. Kadencja prezydenta trwa w Szwajcarii jeden rok.

Oświadczenie prezydenta Filipin

Prezydent Filipin, F. Marcos oświadczył, że jego rząd przygotowuje się do rozmów na temat nawijania stosunków handlowych, a następnie dyplomatycznych, ze Związkiem Radzieckim.

Argentyna odrzuca roszczenia

Rząd argentyński odrzucił wszelkie roszczenia zagranicznych towarzystw przeciwko wprowadzonej dekretem z 17 października br. na cjonalizacji całej sieci sprzedaży i

Kolejne ofiary prawicowego terroru w Argentynie

Po 3 tygodniach względnego spokoju nowa fala terroru ogarnęła Argentynę. Agencje piszą, że na ulicach Buenos Aires panuje atmosfera strachu.

W ubiegłą niedzielę zostali zastrzeleni w Tucumán 1430 km na północ od Buenos Aires oficer wywiadu wojskowego, Humberto Antonio Viola oraz jego 3-letnia córka. W poniedziałek w Olivos w pobliżu stolicy, znaleziono zwłoki studenta. Tego samego dnia zo-

Szkolenie kierownictw wyższych szkół oficerskich

W Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu zakończyła się wczoraj ogólnopolska dwudniowa odprawa połączona ze szkoleniem kierowniczej kadry wyższych szkół oficerskich. Na szkolenie zaproszono również rektorów cywilnych uczelni Poznania.

W programie dwudniowego pobytu na terenie WSOWP znalazły się: uczestnictwo w ćwiczeniach podchorążych na czołgowskim, zwiedzanie bazy szkoleniowej ze specjalnym uwzględnieniem zmodernizowanych gabinetów, zajęcia praktyczne. W zajęciach, którymi kierował główny inspektor szkolenia MON wiceminister, gen. broni Eugeniusz Molczyk, uczestniczyli również kierownicy Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Filipiak. W czasie końcowego spotkania, gen. Eugeniusz Molczyk udekorował przedstawicieli cywilnych uczelni Poznania Medalami Za Zasługi dla Obronności Kraju. M. in. złotymi medalami zostali udekorowani: rektor UAM prof. dr hab. Benon Miśkiewicz oraz prof. dr hab. Ryszard Domański, rektor Akademii Ekonomicznej. Kilku studentów naukowców wręczono srebrne oraz brązowe medale. (jk)

B. Szwarz laureatem pierwszej nagrody

Rozstrzygnięto konkurs im. J. Sychalskiego

W Poznaniu rozstrzygnięto został wczoraj II Ogólnopolski Konkurs Malarski na Obraz im. Jana Sychalskiego. Wpłynęło ok. 500 prac. Jury pod przewodnictwem prof. Władysława Jackiewicza przyznało I nagrodę Bogusławowi Szwarzowi z Warszawy, dwie II nagrody Ildefonsowi Houwaltowi z Poznania i Tadeuszowi Mrozowi z Łodzi oraz trzy trzecie nagrody, które otrzymują: Janusz Kaczmarski z Warszawy, Jerzy Piotrowicz z Poznania i Ryszard Hunger z Łodzi.

Ponadto rozdzielono nagrody fundowane, które otrzymali: nagrodę Muzeum Narodowego w Poznaniu — Stanisław Teisseyre z Poznania, nagrodę Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Lech Ratajczyk z Poznania, nagrody fundowane organizatorów konkursu — Henryk Waniek z Katowic i Norbert Skupniewicz z Poznania.

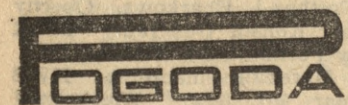
Dziękuję autorom prac przyznano wyróżnienia. (km)

Mały Lotek

4 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby:

6, 9, 25, 28, 33

oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 692481. (b)



Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 6 st. na północy do 10 st. na południu. Wiatry umiarkowane i silne, z kierunków zachodnich.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

2 STRONA

GŁOS - 5 XII 1974

W interesie ogółu pracujących

Rozszerzenie wykazu chorób zawodowych

Nowy akt wykonawczy do Kodeksu Pracy

Ukazał się kolejny akt wykonawczy do Kodeksu Pracy: Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie chorób zawodowych. Określa ono sposób ich zgłaszania i rejestracji oraz zawiera nowy wykaz chorób zawodowych, a więc tych, które uprawniają do korzystniejszych świadczeń. Rozporządzenie wchodzi w życie wraz z Kodeksem Pracy tj. 1 stycznia 1975 r.

Jednolity wykaz chorób zawodowych, który zastępuje trzy wykazy dotychczas obowiązujące, został rozszerzony o

Program walki z inflacją w Danii

Premier Danii Poul Hartling ogłosił obszerny program walki z kryzysem gospodarczym. Oznajmił on 3 bm., że parlament może program ten przyjąć w całości lub w całości go odrzucić. Premier podkreślił, że nie widzi możliwości pójścia na kompromis. W przypadku odrzucenia planu, premier zapowiedział rozpisanie nowych wyborów.

Plan opiera się na następujących założeniach — przewiduje zamrożenie płac i w związku z tym zawieszenie przyszłych rocznych rozmów między przedsiębiorcami i związkami zawodowymi w sprawie nowych umów zbiorowych oraz zahamowanie wzrostu cen i zlikwidowanie tzw. dodatku drożyznianego, który automatycznie regulował wzrost płac na podstawie indeksu kosztów utrzymania. (PAP)

nowe schorzenia powstające w związku z wykonywaniem określonej pracy lub z powodów warunków tej pracy. Nową pozycją są np. choroby skóry i błon śluzowych, które spowodowane zostały w wyniku pracy narażającej na styczność z substancjami drażniącymi lub uczulającymi. Chodzi tu m. in. o różnego rodzaju alergię, które w krajach wprowadzających do produkcji wciąż nowe technologie, coraz częściej występują u pracowników. Pełny wykaz chorób zawodowych publikuje ostatni „Dziennik Ustaw” (nr 45 z 30 listopada br.).

W razie inwalidztwa z powodu choroby objętej tym wykazem przysługują, jak wiadomo, świadczenia wyższe niż przewidziane w przepisach o zaopatrzeniu powszechnym. Obecnie przygotowuje się projekt aktu prawnego, który ma kompleksowo uregulować całą problematykę świadczeń przysługujących pracownikom, zarówno z tytułu wypadków przy pracy, jak i chorób zawodowych. Jego intencją jest zrównanie świadczeń obu tych grup oraz dalsza poprawa sytuacji ludzi poszkodowanych w związku z warunkami pracy.

Sprawą podstawową jest jednak skuteczne zapobieganie powstawaniu i szerzeniu się chorób zawodowych. Zwiększenie ich wykrywalności — to cel, jakiemu służy tryb zgłaszania, stwierdzania i rejestracji chorób zawodowych, ustalony we wspomnianym rozporządzeniu Rady Ministrów. Podkreślono w nim m. in., że każde podejrzenie o taką chorobę powinno być niezwłocznie zgłoszone do inspektora sanitarnego oraz inspektora pracy. Zgłaszanie tych chorób jest

obowiązkiem zakładów pracy, zakładów społecznej służby zdrowia, wszystkich lekarzy, niezależnie od miejsca ich pracy.

Zakłady pracy są zobowiązane do skierowania pracownika, u którego podejrzewa się chorobę zawodową, do specjalistycznego zakładu społecznej służby zdrowia. Obowiązkiem zakładów pracy jest prowadzenie rejestrów podejrzeń o te choroby i przypadków stwierdzonych. Systematyczne badania wszelkich schorzeń związanych ze środowiskiem pracy, nie tylko objętych wykazem, są punktem wyjścia do podejmowania odpowiednich środków zapobiegawczych. Odpowiedzialność zakładów za tę sprawę została mocno podkreślona w Kodeksie Pracy. (PAP)

Rasizm groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa światowego

Raport Komitetu d/s Dekolonizacji

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ rozpoczęła się debata nad wykonaniem postanowień deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

W pierwszym dniu obrad nad tą kwestią przyjęto raport komitetu do spraw dekolonizacji. Raport stwierdza, iż w roku 1974 zaszły zasadnicze przemiany w procesie dekolonizacyjnym. Obalenie faszystowskiego reżimu w Portugalii i utworzenie nowego rządu, który wyraził gotowość ścisłej współpracy z ONZ w sprawie całkowitego i szybkiego wprowadzenia w życie deklaracji antykolonialnej, stanowiło moment przełomowy w wysiłkach zmierzających do likwidacji kolonii portugalskich.

W sytuacji panującej w Namibii, okupowanej przez Republikę Południowej Afryki, nie zanotowano żadnego postępu. ONZ — stwierdza raport — winna domagać się bezwarun-

Związkowcy z Charkowa w Wielkopolsce

Do Poznania i Wielkopolski przybyła we wtorek delegacja Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych z Charkowa. Na czele delegacji stoi Wiktor Stiepanowicz Annienkow — przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Charkowie. Gośćmi Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu są również Nina Pietrowna Lebediewa — przewodnicząca Rady Zakładowej Fabryki Lin w Charkowie oraz Jegor Zacharowicz Łatyszew — monter z Zakładów Elektrotechnicznych w Charkowie.

Spotkali się oni z kierownictwem WRZZ; wczoraj uczestniczyli w obchodach barbońkowych w Zagłębiu Konieńskim. Dzisiaj związkowcy z Charkowa zwiedzają zakłady pracy w Wielkopolsce, spotkają się również z aktywem związkowym HCP w Poznaniu, wymienia doświadczenia między innymi związkowymi zakładami pracy Charkowa i Poznania. (tt)

kowego wycofania administracji RPA z całego terytorium Namibii.

Również sytuacja w Rodezji nie ulega zmianie, rasistowska polityka reżimu Smitha wobec rdzennej ludności jak również agresywne kroki podejmowane przez reżim rodezyjski wobec krajów sąsiednich, stanowią zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa — stwierdza raport.

Raport podkreśla, iż szereg państw zachodnich, szczególnie państw należących do Paktu Atlantycznego, odmawia współpracy z Komitetem Dekolonizacyjnym. Państwa te prowadzą taką politykę wobec reżimów kolonialnych i rasistowskich, że stanowią zasadnicze oparcie dla tych reżimów. (PAP)

Barbońkowe obchody w Poznańskim

Dokończenie ze str. 1

czynski — szttygar zmianowy robot dołowych, Stanisław Skibiszewski — górnik i inż. Bronisław Zawadzka — szttygar od działowy robot dołowych. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał mgr inż. Jerzy Więkowski — udekorowany we Wrocławiu, podczas akademii Zjednoczenia PWB. Poza tym wręczono 18 Złotych, 20 Srebrnych i 8 Brązowych Krzyży Zasługi.

Bieżący rok zapisze się w kronikach Kopalni-Soli w Kłodawie jako wyjątkowo interesujący. Nie tylko dlatego, że cała załoga na barbońkowe święto wykonała swoje zadanie, stwarzając możliwości ich przekroczenia do końca roku o prawie 100 tysięcy ton, ale w tym roku zapadły decyzje o dalszej rozbudowie Kopalni Soli, która już w roku przyszłym ma osiągnąć wydobywanie na poziomie 1,1 mln ton, a w roku 1976 ilość ta wzrośnie do 1.400 tys. ton.

Mówiono o tym na wczorajszej akademii, w której uczestniczyli m. in.: I sekretarz KP PZPR w Kole Ireneusz Męćka, naczelnik Urzędu Powiatowego Janusz Sakwa, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików i Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych.

Dyrektor kopalni mgr inż. Józef Kuszał poświęcił wiele miejsca przygotowaniu kadry dla realizacji poszerzonych zadań. W mijającym roku górnicy Kłodawy otrzymali kolejno

nowe mieszkania, poprawiono warunki wypoczynku, polepszył się stan bhp w zakładzie.

Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczony został Czesław Kukawka, 19 górników otrzymało Złote, 20 Srebrne i 23 Brązowe Krzyże Zasługi.

Kopalnia „Adamów” obchodziła w tym roku 15-lecie swojego istnienia. W ciągu tego okresu górnictwo wydatnie wpłynęło na charakter miasta i jego rozwój. Najbliższe lata przyniosą kolejną rozbudowę kopalni. Trwa realizacja kolejnej odkrywkowej „Bogdałów”.

W akademii uczestniczyli gospodarze powiatu, z I sekretarzem KP PZPR w Turku Jerzym Tomczakiem, przedstawiciele Zjednoczenia KWB oraz zaprzyjaźniona delegacja górników z Czechosłowacji.

Przodujący pracownicy kopalni otrzymali odznaczenia państwowe i odznaki honorowe. (rvs)

Węgierskie odznaczenie dla poznaniaka

W związku ze zbliżającym się XXX-leciem Węgierskiej Republiki Ludowej, prezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Poznaniu, Aleksander Nowak, udekorowany został Srebrnym Orderem Pracy. Red. A. Nowak jest kierownikiem oddziału PAP, a swą społeczną funkcję w Towarzystwie pełni już od 10 lat. To wysokie odznaczenie państwowe przyznano mu zostało przez Radę Przyjaciół WRL w uznaniu zasług w rozwijaniu braterskich związków obu krajów. (zs)

Rekordowe subwencje rządowe

Modernizacja francuskiego przemysłu samochodowego

We wtorek 3 bm. rząd francuski przyznał 450 mln franków francuskiemu przemysłowi samochodowemu produkującemu samochody ciężarowe oraz 1 mld franków zakładom produkującym samochody osobowe. Celem tej bezprecedensowej pomocy rządu jest modernizacja tego przemysłu; nastąpi połączenie firm Saviem — Berliet oraz Peugeot — Citroen (te ostatnie zachowują odrębną osobowość prawną).

Rząd podjął tę decyzję w celu zapobieżenia skutkom gwałtownego kryzysu, jaki ogarnął francuski przemysł samochodowy. Kryzys energetyczny, wskutek którego znacznie

wzrosły koszty produkcji samochodów we Francji, związany z nim wzrost cen benzyny oraz zarządzenia administracyjne, zmierzające do ograniczenia używania samochodów, wreszcie polityka antyinflacyjna („oszczędnościowa”) rządu francuskiego, spowodowały znaczne zmniejszenie popytu na samochody. W br. będzie sprzedanych we Francji aż o 50 proc. samochodów mniej niż w roku ub. Równocześnie zmalał poważnie eksport francuskich samochodów (Francja zajmuje 4-te miejsce na świecie w produkcji samochodów). Kryzys ten groził znacznym zwiększeniem i tak ogromnego we Francji bezrobocia. (PAP)

Katastrofa lotnicza w Colombo

Jak donoszą ze stolicy republiki Sri Lanka — Colombo samolot odrzutowy typu „DC-8” ze 190 pasażerami na pokładzie w środę wieczorem podchodził do lądowania w międzynarodowym porcie lotniczym w pobliżu tego miasta runął na ziemię i stanął w płomieniach. Chwilowo nie znana jest liczba ofiar. (PAP)

„Totek” płaci

W zakładach Toto-Lotka z dnia 1 bm. stwierdzono:

LOSOWANIE I:

2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 1.000.000 zł, 131 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 19.500 zł, 9.238 rozw. z 4 traf. — wygrane po 418 zł i 209.724 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł.

LOSOWANIE II:

1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane 1.000.000 zł, 44 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 53.000 zł, 5.442 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 644 zł i 130.442 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 28 zł.

Kradzież cennych obrazów z puckiej fary

Z kaplicy puckiej fary skradziono dwa renesansowe obrazy z 1597 roku, przedstawiające Ernesta oraz Marię z Morskich Wejherów rodmistrza królewskiego i starostę puckiego oraz jego żonę.

Autorstwo portretów przypisuje się Hermanowi Hanowi. Obrazy malowane są na płótnie i mają wymiary 95 x 75 cm. Zginęły ponadto cenne wota z gabloty znajdującej się w kaplicy.

Natychmiast, po stwierdzeniu kradzieży, rozpoczęło się śledztwo, nad którym czuwa Komenda Wojewódzka MO.

Warto dodać, że po kradzieży w kwietniu br. obrazów z Muzeum Narodowego w Gdańsku Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej MO sprawdził stan zabezpieczenia dzieł sztuki w 13 muzeach i 45 obiektach sakralnych. Kontrole wykazały wiele uchybień i niedopatrzeń i w ich wyniku określono odpowiednie środki zabezpieczające. Jak widać, były one niepełne, gdyż nie wszyscy administratorzy dzieł sztuki potraktowali należycie swoje obowiązki.

Odroczenie procesu b. funkcjonariuszy PIH

Wczoraj na posiedzeniu w sprawie Edmunda Kyclera i innych współoskarżonych o łaźnictwo byłych funkcjonariuszy PIH, Sąd Wojewódzki w Poznaniu postanowił odroczyć ich proces do 7 stycznia 1975 roku. (ak)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657 18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i typ. min. druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F

Przegrupowanie sił

Nowoczesna gospodarka, a ku takiej zmierzamy szybkimi krokami, wymaga ciągłego podejmowania różnorodnych przedsięwzięć, mających na celu dalszą intensyfikację procesu produkcyjnego. Jednym z elementów wpływających zasadniczo na kształt intensyfikacji produkcji jest właściwa organizacja pracy, a z kolei jednym z najważniejszych czynników organizacji pracy jest umiejętna gospodarka najcenniejszym dobrem, będącym w posiadaniu każdego zakładu pracy, jakim są załogi ludzkie.

Wiemy jednocześnie, że właśnie w tej dziedzinie — jak wykazuje obserwacja oraz wyrwykowe analizy — wiele jest jeszcze niedociągnięć, wiele braków czy też tradycyjnych nawyków nie odpowiadających współczesnym wymaganiom.

Dlatego też grudniowy powszechny przegląd poziomu i struktury zatrudnienia — podejmowany po niedawnym przeglądzie zapasów, który ujawnił wiele rezerw surowych — stanowi ważne wydarzenie w życiu gospodarczym i społecznym kraju. Jest on jednym z węzłowych ogniw w realizacji uchwał VI Zjazdu i IX Plenum KC PZPR w sprawie racjonalnego gospodarowania zasobami ludzkimi i powinien przyczynić się do utrwalenia wysokiej dynamiki wydajności pracy w ostatnim roku bieżącej 5-latkii oraz w nadchodzącym 5-leciu.

W roku bieżącym osiągnęliśmy taki poziom zatrudnienia,

jaki planowany był na koniec przyszłego roku. Jednocześnie w wielu dziedzinach gospodarki wystąpiły poważne braki siły roboczej; na niedobór personelu narzeka poczta, kolejnictwo, górnictwo, nie mówiąc już o drażniących nas powszechnie niedomaganiach handlu, któremu skompletowanie załogi nowego sklepu przychodzi z ogromnymi oporami. Na brak ludzi, i to nie tylko wykwalifikowanej kadry, narzekają prawie wszystkie nowe zakłady pracy, których przybywa we wszystkich regionach kraju. Jednocześnie obserwujemy nadmierny wzrost stanów kierowniczych w różnych resortach. Zdarza się, że kierownik ma personel składający się „aż” z 2 lub 3 ludzi, ale zdarza się również, że ma tylko 1 podwładnego! Takie rozdrobienie kierowniczych stanowisk, tworzących często jedynie gwoździ możliwości podniesienia wynagrodzenia pracowników o odpowiednim stażu pracy czy kwalifikacjach, który jest potrzebny zakładowi, doprowadza w konsekwencji do deprecjacji kierowniczego stanowiska, do bezmyślnego krańca papierków od jednego zwierzchnika do drugiego, odwołania podejmowania decyzji.

O tym wszystkim warto pamiętać w dniach przeglądu, ale nie tylko w tych dniach. Cała ta bowiem kampania może przynieść efekt tylko wtedy, gdy nie będzie stanowiła jednorazowej akcji, ale stanie się chlebem powszednim każdego zakładu pracy. Nie chodzi

bowiem o akcję, ale o zrozumienie roli właściwego wykorzystania każdego człowieka, a ściślej mówiąc jego przydatności zawodowej na konkretnym stanowisku pracy. I odwrotnie: chodzi o wykorzystanie każdego stanowiska pracy w taki sposób, aby przynosiło ono maksymalny efekt będący obciążeniem przez wykwalifikowanego pracownika. Sprawa jest zatem prosta i jasna: chodzi o połączenie efektów społecznych z efektami ekonomicznymi.

Trzeba tu dodać, że grudniowy przegląd nie ma za zadanie typowania ludzi w tym czy innym zakładzie do zwolnienia. Tam, gdzie ujawnione zostaną nadwyżki siły roboczej, będą one po prostu zaliczane do planu na poczet planowanego wzrostu zatrudnienia w 1975 roku. Także i kierownicy, których stanowiska zostaną zlikwidowane w drodze połączeń, nie zostaną pozbawieni dotychczasowego uposażenia. Wszystkie te posunięcia zmierzają wyłącznie do unowocześnienia naszej gospodarki i do lepszego, konsekwentnego wykorzystania zasobów ludzkich.

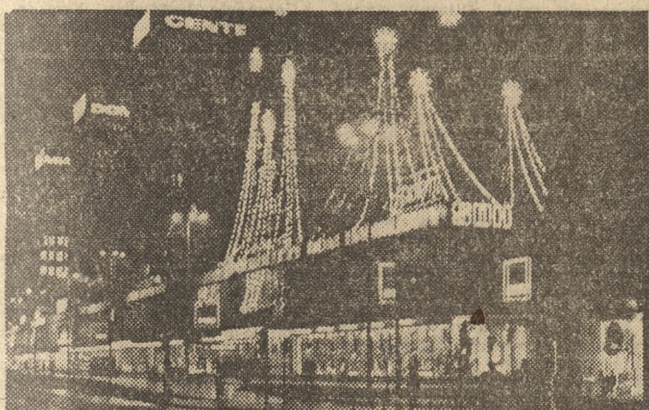
Oczywiście, w skali całego kraju będą musiały nastąpić pewne przegrupowania siły roboczej, co nie znaczy, że nastąpi to masowo w 1975 roku; w tym bowiem roku przejdzie na emeryturę i renty inwalidzkie większa niż zwykle grupa pracowników, którzy skorzystali z możliwości przedłużenia lat pracy, czekając na wejście w życie nowych przepisów emerytalno-rentowych. Jest natomiast faktem niezaprzeczalnym, że nadwyżka siły roboczej wynikająca z większej populacji istnieje na terenach rolniczych. Właściwe wykorzystanie tych zasobów ludzkich jest ważnym elementem przygotowania planu przyszłej 5-latkii.

Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że przyrost ludności w wyniku licznych procesów społecznych zmniejsza się, zmniejsza się zatem liczba rąk do pracy. W tej sytuacji nie możemy sobie pozwolić na ekstensywną gospodarkę zasobami ludzkimi, to znaczy taką, która polega wyłącznie na zwiększeniu liczby pracowników. W każdym zakładzie pracy trzeba przyjąć się każdemu stanowisku pracy i zastanowić się, czy planowany wzrost kadr wynika z autentycznych potrzeb danego zakładu, czy z pobożnych życzeń dyrekcji, która często woli się asekuruować „na wszelki wypadek”. Trzeba ponadto skończyć ze zjawiskiem swoi-

Dokończenie na str. 4

JANUSZ WASYLKOWSKI

Poznań przedświąteczny



Przytulą jesień nie chce jakoś przeistoczyć się w zimę, choć do świąt pozostało trzy tygodnie. Przypominał nam o tym natomiast poznański handel. Wiele sklepowych wystaw udekorowano już świątecznie, zdobiąc je tradycyjnymi bombkami, choinkami. Najpiękniej jest w centrum miasta, wieczorem jarzą się tu setki żarówek, tworząc oryginalne w zamysle gwiazdy i komety. Widać to nad Spółdzielczym Domem Handlowym „Alfa”.

Fot. — K. Przychodzki

Niedawna wizyta w Finlandii I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera naszego rządu Piotra Jaroszewicza była bardzo obszernie relacjonowana w środkach masowego przekazu. I to zarówno w polskich, jak i fińskich. Wiele uwagi poświęcano jej w ogóle w Skandynawii. Sporo pism europejskich, nie mówiąc już o agencjach prasowych, również szeroko informowało o przebiegu wizyty polskich mężów stanu w Finlandii, o towarzyszącym jej doskonałym klimacie, licznych umowach, jakie podpisano podczas jej trwania.

Dla kogoś zorientowanego tylko w geografii owo publicyści, a więc cała oprawa związana z pobytem Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza w kraju tysięcy jezior, mogło być niezrozumiałe. Przecież Finlandia to wprawdzie państwo niewielkie, większe od Polski obszarem, ale mieszka w nim mniej ludzi (4,7 mln.) niż np. w Moskwie, Londynie czy Paryżu nie mówiąc o gigantach typu Tokio czy Nowy Jork. A jednak politycy tego kraju z jego prezydentem Urho Kekkonem udowodnili, że i małe narody mogą w istotny sposób wpływać na losy świata. „Duch Helsinki” — termin ten w ostatnich latach jest używany dość często w języku dyplomacji — oznacza nic innego, jak aktyw-

ne poszukiwanie gwarancji utrzymania pokoju w świecie. A właśnie w stolicy Finlandii, na zaproszenie rządu Suomi zainicjowane zostały rozmowy między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Również i to miało gościć uczestników pierwszej fazy konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Roli fińskiej dyplomacji w przygotowaniu tej konferencji trudno nie docenić.

Wymienione inicjatywy, a także wiele innych (współpraca ze Związkiem Radzieckim oparta o Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z r. 1948 stanowi przecież pewien, jak na razie wyjątkowy model współpracy państwa socjalistycznego i kapitalistycznego) w tym zwłaszcza propozycja prezydenta Kekkonena z 1963 r. utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej neutralności Finlandii jest powszechnie aprobowana, a jej efekty wysoko cenią.

Ale nasz północny — poprzez Bałtyk sąsiad — jest w świecie znany nie tylko dzięki swym dyplomatom. Finlandię ceni

się również za jej osiągnięcia gospodarcze. Ten niewielki, do niedawna zaniedbany kraj, po trafił znaleźć się w gronie 15 najzamożniejszych państw świata. W niektórych gałęziach przemysłu należy nawet do ścisłej czołówki. Znaną są także fińskie osiągnięcia w architekturze, wzornictwie użytkowym, sporcie.

O Finlandii jako naszym partnerze gospodarczym wie się u nas na ogół niewiele. Trudno się temu dziwić. Wprawdzie nasze wzajemne obroty od kilkunastu lat w cyfrach bezwzględnych rosły, ale procentowo w eksporcie i imporcie obydwa państwa mały. Współpraca ekonomiczna wręcz nie nadążała za współpracą polityczną, czy kontaktami w innych dziedzinach życia. Tak przynajmniej było do wizyty polskich mężów stanu w końcu ubiegłego miesiąca w Finlandii. Podpisane podczas jej trwania umowy gospodarcze stanowią punkt zwrotny, zasadniczy przełom we wzajemnych kontaktach. Skala tych umów jest szeroka. Budowa kombinatu celulozowo-papierniczego w Kwidzynie będzie jedną z największych transakcji eksportowych Finlandii. Odpowiednio

Kto oglądał już w Teatrze Nowym „Śmierć Tarekka” Suchowo-Kobyłina czy brechtowską „Operę za trzy grosze” z łatwością doszuka się w nich wielu cech wspólnych także z tym przedstawieniem. Ten teatr wypracował sobie bowiem już swój własny styl i charakter, pozwalający bez trudu rozpoznać jego spektakle i odróżnić je spośród wielu innych. Skłonność do groteski, do przerysowania postaci oraz maksymalnego pogłębienia ich rysunku psychologicznego aż do granic pewnego rodzaju patologii i histirii, wsparta wyraźnie ansamblowym charakterem działań scenicznymi, to najbardziej charakterystyczne chyba cechy tego teatru oraz nieomal wszystkich jego kolejnych premier. Także i pierwszej od wielu już lat inscenizacji Gorkiego na poznańskiej scenie.

Dramat bohaterów Gorkiego, ich wewnętrzna szamotanina i bezradność, niemożność wyjścia z samego dna nędzy i upodlenia, idąca w parze z pełnym samouświadamieniem siebie swego losu, został tu jak gdyby dodatkowo jeszcze spotęgowany, a równocześnie sprowadzony na inne nieco tory, pozwalające wygrać zarówno efekt czysto teatralny, groteskowy, jak i głęboko ludzki dramat egzystencjalny.

Inne jest więc to przedstawienie niż nakazywałyby to tradycja, a przy tym bardziej emocjonalne niż intelektualne, zacierające przez to może nieraz kontekst społeczny na rzecz jednostkowego dramatu ludzkiego.

Można chyba jednak zgodzić się z taką koncepcją odczytania Gorkiego, można ją zaakceptować i to nawet nie dlatego tylko, że tak bardzo przylega ona do możliwości aktorskich zespołu oraz samej formuły i poetyki scenicznego teatru. Dramat Gorkiego staje się dzięki temu może właśnie bardziej zrozumiały dla współczesnego odbiorcy, który ma przecież prawo nie znać wszystkich uwarunkowań społecznych dawnej carskiej Rosji, ani zasadniczych dyskusji i polemik literackich, które legły u genezy tego utworu, ma natomiast prawo wymagać od teatru, aby wydobyl z niego to wszystko, co jest w nim najwspanialsze i nie straciło po dziś dzień na aktu-



Jerzy Ern (Luka), Wanda Ostrowska (Anna), Marian Krawczyk (Piepiel) w jednej ze scen poznańskiej inscenizacji „Na dzień” Maksyma Gorkiego.

Fot. — Jacek Kulm

TEATR

Aktorskie przedstawienie

alności. I aby pokazać to wszystko w sposób maksymalnie czytelny dla widza i interesujący.

Inszenizacja Gorkiego w Teatrze Nowym ma charakter typowo ansamblowy. Reżyserka spętała, Izabella Cywińska postawiła w tym przedstawieniu zdecydowanie na aktorów, zafalała im i pozwoliła się wygrać, wiedząc, że i tak potrafią oni w końcu znaleźć z sobą wspólny język i nie pozwolą nikomu na indywidualny popis czysto solistyczny. To przedstawienie, tak bogate przecież w świetnie postawione aktorsko role, nie ma więc właściwie jednej wybijającej się zdecydowanie ponad wszystkie inne, roli pierwszoplanowej. Nawet Luka w składzie interesującej interpretacji Jerzego Ernza nie jest tu bynajmniej tą główną postacią, chociaż tego właśnie domagać mogłaby się jej wielka, zapoczątkowana jeszcze przez samego Moskwinę, tradycja. W sposób bardzo zwarty i konsekwentny pokazał rolę i postać starego kucharza Bubnowa Marian Pogasz, brawurowo zagrał niektóre sceny Mi-

chał Grudziński w roli barona, podobać mogła się Halina Łabarska w patologicznie pojętej roli Nastii, rzetelne aktorstwo charakterystyczne i tym razem pokazał Janusz Michałowski w roli Aktora oraz Tadeusz Drzewiecki w roli Satina. Ale w tym przedstawieniu, i to wydaje się tu najcenniejsze, interesujące aktorsko są także role epizodyczne drugoplanowe, takie na przykład jak Wasilissa w żywo pozostająca w pamięci interpretacji Danuty Borowieckiej czy Natasa — Joanny Orzeszkowskiej.

Dobre to z całą pewnością przedstawienie. A zarazem tak dalekie przecież od tych wszystkich, które kształtowały dotychczas tradycje sceniczne tego dramatu na polskiej scenie.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu „Na dzień” Maksyma Gorkiego w przekładzie Anny Kamieńskiej i Jana Śpiewaka. Reżyseria: Izabella Cywińska. Scenografia: Kazimierz Wiśniak. Premiera prasowa 16 listopada 1974 r.

Gostynianie znajdują rezerwy

W powiecie gostyńskim każdy hektar daje wysokie plony, a zbóż — najwięcej w Wielkopolsce. Dobry, światli gospodarze mają dużą satysfakcję, że ich wysiłki wieńczone są coraz lepszymi efektami i w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Gleby są na ogół wysokiej bonitacji, ale — żeby szczęścia nie było za wie-

każdy hektar rodzi więcej!

le — jak mówią rolnicy, powiat należy do najmniej zasobnych w wodę. Plany rozwoju hodowli będzie można bez przeszkód realizować, gdy zakończy się wodociągowanie powiatu, uznane jako zadanie priorytetowe w całym kompleksie tego rodzaju inwestycji.

W akcji szukania rezerw i zagospodarowywania gruntów niedostatecznie rolniczo wykorzystanych, gostynianie zrobili już wiele. Każde gospodarstwo bez następców, każdy kawałek ziemi źle uprawiany, zwraca uwagę ludzi, upatrujących w tych rezerwach możliwości dalszego podniesienia średnich wyników produkcyjnego powiatu.

Zainicjowany przed dwoma laty przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” konkurs „KAŻDY HEKTAR RODZI WIĘCEJ” zainteresował każdy sektor rolnictwa. Zgłoszono wówczas do zagospodarowania 578 hektarów, w tym roku — po spenetrowaniu wszystkich rezerw — areał ten zwiększono prawie do 600 ha. 160 hektarów gruntów, należących do gospodarstw o nieregulowanych sprawach spadkowych przejęły PGR-y, Zespoły Gospodarstwo Rolne Kółka Rolniczego w Bogusławkach — 42 ha, spółdzielnie produkcyjne — 39 ha. Pozostałe 60 procent

gruntów zagospodarowuje w tym roku 45 rolników indywidualnych.

Ziemia przejęta w dobre ręce już po roku odplaciła znacznie wyższymi plonami. Np. w gminie Borek uzyskano w tym roku o 2 kwintale zboża więcej niż w ubiegłym, a ziemniaków o 60 kwintali więcej.

Coraz lepszymi wynikami na przejętych w tej gminie ponad 5 hektarach gruntów (V i VI klasy), może się wykazać Władysław Holągowski z Osówca, jeden z ubiegłorocznych laureatów naszego konkursu. Od początku uczestniczy też w nim młody rolnik z Kunowa, absolwent SPR, który systematycznie podnosi poziom przejętego po rodzicach, zaniedbanego gospodarstwa. O tym jak potrafi gospodarować, świadczy konfrontacja plonów roku 1971 i 1973. Trzy lata temu zebrał z hektara 22 kwintale zbóż, w 1973 — 34,5; ziemniaków — 110 i 210 q; buraków — 170 i 320 q; siano — 40 i 85 kwintali z hektara.

Wiedza fachowa i odpowiednie zabiegi agrotechniczne rolnicy ko procentują. Gostyńscy rolnicy doceniają to, i dlatego szukają rezerw w takim powiecie niełatwo. (zd)

